



# Ruch Odnowy Kontemplacyjnej

Przemień serce świata

## Pokarm na drodze

Wydanie 41 z dnia 3 września 2015

*Drodzy Przyjaciele,*

*Na zakręcie jeszcze nie wiesz, gdzie prowadzi droga  
Wtedy wszystko jest możliwe, co się za nim schowa  
Możesz pytać, możesz myśleć i snuć opowieści  
Możesz z tego zrezygnować oddechem wolności*

*Na zakręcie jednym okiem widzisz co przebyte  
Nie odwracaj jednak głowy niech takim zostanie  
Jakie w pierwszej chwili wyszło z tobą na spotkanie  
Zamiast wspomnień będziesz wtedy radował się życiem*

*Gdyby przyszło stawić czoła wielkiej nieznanomej  
Zagubionej pośród kresów i nieposkromionej  
Spójrz łagodnie i z nadzieją, że nie wiesz wszystkiego  
Co się kryje wśród pozorów złego i dobrego*

*Za zakrętem będzie nowe, nieznanne i płóche  
Nie przyspieszaj wtedy kroku, niech samo popłynie  
Niech odstąpi swoje piękno niezmaczone myślą  
Która nie zna nic nowego, dla niej stare wszystko*

*Życie na zakręcie, na wiecznym chwili wirażu  
Które nigdy nie zwalnia, bo się nigdzie nie spieszy  
Które posiada wszystko, lecz niczego dla siebie  
Które poznało piekło i bywało też w niebie.*



## Kontemplacyjny wymiar Ewangelii

Największym aktem woli nie jest wysiłek, ale przyzwolenie. Sekretem skutecznego przejścia przez trudności pojawiające się w Modlitwie Głębi jest ich akceptacja. Wola ma bardziej charakter oddziaływania na coś, niż osiągnięcia czegoś. Próba osiągnięcia czegoś siłą woli prowadzi jedynie do wzmocnienia fałszywego ja. To nie zwalnia nas z podejmowania właściwych wysiłków. Na początku wola jest zaangażowana w przyzwyczajenia, które są egoistyczne i potrzebny będzie wysiłek by z nimi zerwać. Wraz z tym jak wola wspina się coraz wyżej po drabinie wolności wewnętrznej jej aktywność staje się coraz bardziej wyrazem zgody na Boże przychodzenie i na działanie łaski. Im więcej Bożego działania, a mniej twojego, tym lepsza modlitwa. Na

początku osoba zdaje sobie sprawę, że musi powtarzać święte słowo wciąż i wciąż. Można lepiej nazwać tę aktywność jako powracanie do świętego słowa, lub jako delikatne umieszcza świętego słowa w swojej świadomości. Święte słowo jest symbolem bardzo subtelnego poruszenia woli. Osoba podtrzymuje swoje przyzwolenie na Bożą obecność, a ponieważ On już jest obecny to nie ma potrzeby wychodzenia, aby Go osiągnąć. Święte słowo jest symbolem przyzwolenia okazanego Bożej obecności, ale z czasem wola sama wyraża taką zgodę bez potrzeby symbolu. Wysiłek woli w czasie modlitwy jest czymś realnym, ale jest to przede wszystkim wysiłek przyjmowania. Przyjmowanie jest jednym z najtrudniejszych rodzajów aktywności jakie istnieją. Przyjmowanie Boga jest najważniejszym działaniem w Modlitwie Głębi.

Modlitwa Głębi jest drogą całkowitego, tak na szerokość 360 stopni, otwarcia się na Boga. Poddanie się Bogu jest bardziej rozwiniętym rodzajem przyzwolenia. Przemiana, która temu towarzyszy jest w całości dziełem Boga, tak więc my sami nic nie możemy uczynić, aby tego dokonać, aczkolwiek możemy nie dopuścić do tego, by się to dokonywało.

Gdy modlitwa ta staje się normalną codzienną praktyką, wtedy ugruntowuje się w naszym wnętrzu tajemnicze, stałe i pełne pokoju poczucie obecności. Niektóre osoby mówią, że czują Boga jako żyjącego w nich, a ta niezmacona obecność, która pojawia się przy każdym uspokojeniu, staje się ich metodą modlitwy.

Na początku wnosimy do modlitwy nasze fałszywe ja z jego oczekiwaniami i z góry przyjętymi ideami. Dlatego też ucząc tej modlitwy nie mówimy o żadnym wysiłku. Samo słowo „wysiłek” w naszej zachodniej cywilizacji etyki pracy odbierane jest jako staranie, a to z kolei wiąże się z osiąganiem wyników. To rozmywa tę prostą postawę gotowości na przyjmowanie, tak bardzo potrzebną, by Modlitwa Głębi mogła wzrastać.

Postawa przyjmowania nie oznacza beczynności. Jest to rzeczywista aktywność, chociaż nie związana z tym, co nazywamy wysiłkiem. Jeśli chcesz to nazywać wysiłkiem to miej na uwadze, że jest to wysiłek niepodobny do żadnego innego wysiłku, który znasz. Jest to po prostu postawa oczekiwania na Ostateczną Tajemnicę. Nie wiesz czym ona jest, ale w miarę jak oczyszcza się twoja wiara, ustaje też pragnienie, żeby to wiedzieć. Oczywiście w pewnym sensie pragniesz wiedzieć za wszelką cenę, ale zdając sobie coraz bardziej sprawę, że nie da się tego poznać posługując się ludzkimi władzami poznawczymi, dochodzisz do wniosku, że takie próby nie mają sensu. Nie wiesz i nie możesz wiedzieć czym jest to, na co oczekujesz.

*(zaczepnięte z książki "Otwarty umysł, otwarte serce - wydanie w 20 rocznicę pierwszej publikacji", która już w niedługim czasie powinna ukazać się drukiem)*



## Siedem zasadniczych tematów nauczania Richard'a Rohr'a.

### **Temat szósty:**

**Ścieżka, która wiedzie do transformacji, prowadzi w dół. To nie idee i doktryny, ale ciemność, niepowodzenia, umieranie, nawroty dawnych słabości, zranienia są naszymi najważniejszymi nauczycielami. (PROCES)**

### **Ewangelia dobrobytu**

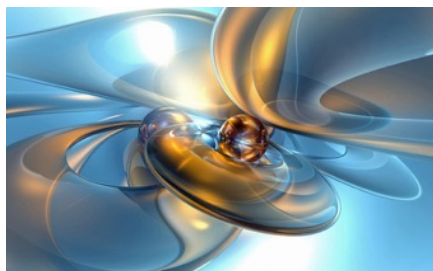
Poznanie na poziomie duszy pociąga cię w przeciwnym kierunku niż konsumpcjonizm. To nie pomnażanie czyni cię świętym, ale pozbywanie się: odarcie z posiadanych iluzji, wyrzeczenie się pretensji, ujawnienie fałszywego ja, otwarcie serca i zrozumienie, nie traktowanie siebie nazbyt serio. Nawrócenie polega nie tyle na uczeniu się, co na oduczaniu się.

Znajdujemy się w pewnym sensie na całkowicie złej drodze. Podczas gdy my się wspinamy Jezus się unia, w tym przejawia się duma i arogancja Zachodniej Cywilizacji, w która bazuje na osiągnięciach, efektywnym działaniu, i realizacji celów. To jest zaiste nasza religia w praktyce. Sukces jest święty! Wiele z tej postawy przenieśliśmy do

naszej wizji chrześcijaństwa i zrobiliśmy z tego Ewangelię duchowego konsumpcjonizmu, gdzie ego wciąż sprawuje kontrolę. Kiedy tak bardzo poważnie traktujemy fałszywe ja z jego prywatnym dążeniem do samorozwoju, wtedy już niewiele miejsca pozostaje dla Boga.

Wszystko, co możemy uczynić to nie przeszkadzać, a i tego nie potrafimy zrobić. To jest nam robione przez tą straszną rzecz nazywaną cierpieniem.

(zaczepnięte z listów "Codzienne medytacje" z 4 października 2013 roku)



## Żyć chwilą obecną

*Dialog:*

- *Zaakceptuj to, co jest*
- *Na prawdę nie potrafię. Jestem rozdrażniony i rozgniewany tym, co jest.*
- *To zaakceptuj również to.*
- *Mam zaakceptować to, że jestem rozdrażniony i rozgniewany? Mam zaakceptować również to, że nie potrafię akceptować?*
- *Tak. Zaakceptuj swój brak akceptacji. Poddaj się temu, że nie potrafisz się poddać i zobacz, co się wtedy stanie.*

*W ciszy świętej Obecności -*

*o. Wojciech Drażek CMM*

## ZAPROSZENIA

Kochani zapraszam do zapoznania się z nowymi terminami rekolekcji i warsztatów na drugie półrocze, jest ich wiele, więc nie wypisuję ich osobno, ale odsyłam do strony **TUTAJ**

***Przełóżajcie, wybierajcie i zapisujcie się tłumnie,  
bo czeka na nas wiele wspaniałych doświadczeń,  
zapraszajcie też znajomych, którzy poszukują, którzy ...***



# **ZAPROSZENIA**

## **Nowe terminy**

2015 Wojciech Drażek CMM